

W królestwie długosza królewskiego

Spośród sześciu rezerwatów przyrody utworzonych na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn chcielibyśmy nieco przybliżyć dwa nich. Na szczególną uwagę zasługują Rezerwat Baszków i Mszar Bogdaniec. Ten drugi można oglądać od niedawna z wieży widokowej.

Baszków to rezerwat utworzony, aby chronić największą paproć w Polsce – długosza królewskiego.

Do 2 metrów

Występuje on na terenie boru mieszanego. Paproć tego gatunku może osiągać nawet 2 m wysokości. Lubi podłoże wilgotne i zacienione. Rośnie w lasach, na torfowiskach oraz wrzosowiskach zachodniej i południowej Europy, w Afryce, Azji i Australii.

W 2006 r. długosz królewski umieszczony został na czerwonej liście roślin i grzybów Polski oraz uznany za gatunek narażony na wyginięcie. Rezerwat Baszków uważany jest za największe w kraju skupisko tej rośliny. Rezerwat powstał w 1959 r. Znajduje się przy drodze Baszków-Konarzew.

Chrobotek, welnianka...



Obecnie w rezerwacie przyrody Mszar Bogdaniec rośnie welnianka



Długosz królewski to największa paproć w Polsce



Widok z platformy jest imponujący

Mszar Bogdaniec usytuowany jest, podobnie jak Rezerwat Baszków, przy drodze Baszków-Konarzew. Ochronie podlegają torfowiska, tj. tereny o silnej wilgotności podłoża, porośnięte roślinnością, których obumarłe szczątki przekształcały się w torf. Znajduje się tam tzw. torfowisko przejściowe z elementami torfowiska wysokiego. Ich wiek szacowany jest na 2.600-2.800 lat. Wśród roślin chronionych są tutaj: chrobotek reniferowy, porzeczka czarna, welnianka. Rezerwat powstał w 1996 r. i zajmuje pow. 21,98 ha.

Krajobraz i przyroda

Pod koniec ub. roku kosztem kilkudziesięciu tysięcy zł zbudowano wieżę widokową na trasie ekologicznej ścieżki przyrodniczej przy rezerwacie Mszar Bogdaniec. Najłatwiej tam trafić jadąc drogą z Konarzewa do Baszkowa, trzeba skręcić na Ostatni Grosz i podążać za oznakowaniem strzałkami. Inwestycję dofinansowano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Powstała po to, by udostępnić walory krajobrazowe i przyrodnicze bez wchodzenia do rezerwatu, co zresztą jest zabronione. – Siedząc ciicho na wieży można zobaczyć zura-

wie i jelenie – opowiada Renata Wencławiak z Nadleśnictwa Krotoszyn.

Obserwacje z wysokości

Platforma widokowa ma 6,8 m wysokości, a stoimy na niej na ok. 5 m. Wejść może na nią każdy. Są łagodne schody. Na górze umieszczono ławeczki. Można obserwować nie tylko obszar rezerwatu, lecz i spoglądać dalej na wszystkie cztery strony świata. W tym celu warto ze sobą zabrać lornetkę.

POWIERZCHNIA REZERWATÓW

3,76 ha

Baszków

21,98 ha

Mszar Bogdaniec

Nie dewastować!

Do Nadleśnictwa Krotoszyn trafia mnóstwo pozytywnych opinii na temat platformy widokowej. – Mieszkańcy są zachwyceni. Pytają czy na pewno mogą wejść na wieżę. Tak, ona jest ogólnodostępna. Jedyną naszą prośbą, aby ją uszanować i nie malować niczego na drewnianej konstrukcji – mówi R. Wencławiak. Lepiej zaznaczyć swoją obecność w tym pięknym miejscu poprzez posprzątanie po sobie. Leśnicy przypominają, żeby nie zaśmiecać terenów przyrodniczych. A papierkę czy butelkę można wyrzucić do kosza na śmieci, który ustawiono przy wejściu na platformę. Tym bardziej, że teren jest stale monitorowany.

Sebastian Pośpiech

Na ratunek bażantowi i kuropatwie

Osoby w starszym wieku pamiętają zapewne pola obfitujące w stada bażantów i kuropatw. Jednakże w ostatnich 20 latach obserwujemy drastyczny spadek liczby zwierzyny drobnej, do której zaliczamy oba gatunki wspomnianych dziko żyjących ptaków łownych.

Wielu myśliwych przedkładało jesienne polowania na bażanty ponad łowy na grubego zwierzka.

Przyczyny tego, że te piękne ptaki, które jeszcze w latach 70. XX w. były ozdobą naszych pól i sprzymierzeńcem rolników w walce ze szkodnikami, są bardzo złożone. Zasadniczy powód to ingerencja człowieka w naturalne środowisko bytowania tych ptaków, stosowanie dużych maszyn do koszenia upraw i wprowadzanie środków chemicznych.

Lis wrogiem

Duży wpływ na stan bażantów i kuro-

patw mają drapieżniki, a szczególnie lisy. Od wielu lat w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wścieklizny wykładana jest dla nich specjalna szczepionka. Spowodowało to, że liczebność lisa wzrosła, co oczywiście odbija się na ilości zwierzyny drobnej w środowisku. Groźnym wrogiem bażantów i kuropatw jest norka amerykańska, która jako uciekinier z ferm sieje spustoszenie w legach ptaków.

Na ratunek bażantom i kuropatwom pospieszili myśliwi. W większości kół łowieckich wstrzymano polowania na te ptaki. Myśliwi podjęli zdecydowane działania na ich rzecz – zimowe dokar-

mianie, odstrzały drapieżników i walkę z kłusownictwem. Były one jednak niewystarczające, wobec czego wiele kół rozpoczęło w ostatnich latach restytucję, czyli wysiedlanie zagrożonych gatunków do ich naturalnych siedlisk (tereny polne zakrzewione).

Żywią się roślinami

U bażantów występuje wyraźny dymorfizm płciowy, co oznacza, że samiec i samica są różnie ubarwione. Samce mają upierzenie kolorowe, złościorudobrazowe z metalicznym połyskiem, i długie ogony. Po bokach ciemnozielonej głowy u samca wystają



Kura kuropatwy cechuje się wielką troskliwością o młode

dłuższe pęczki piór, przez myśliwych nazywane uszami. Kury są ubarwione jasnobezowo, co pozwala samicy być niezauważalną w czasie wysiadywania jaj i wychowywania młodych. Po wiosennych godach kury bażanta znoszą od 8 do 10 jaj w gnieździe, ukrytym w gęstych zaroślach. Po ok. 22 dniach legną się młode, którymi opiekuje się tylko samica. Początkowo młode żywią się wyłącznie małymi owadami, a z czasem przechodzą na pokarm roślinny. Latem bażanty żywią się ziarnami zbóż, jagodami i owadami, a na polach ziemniaczanych chętnie zjadają larwy stonki. Zimą żywią się głównie nasionami traw czy ziół oraz pozostałościami z pól.

Troskliwa samica

Znacznie mniejszym, ważącym ok. 0,45 kg, ptakiem zamieszkującym tereny rolnicze jest kuropatwa. W tym przypadku ubarwienie samicy i samca jest bardzo podobne. Przeważa kolor szaropopielaty z rdzawymi prążkami i białawym brzuchem. U koguta dodatkowo na piersi widnieje brązowa plama z jasną obwódką w kształcie podkowy. Po godach przypadających w kwietniu kuropatwy łączą się w pary (często na kilka lat). Kura zakłada na ziemi w gęstej roślinności niewielkie gniazdo, gdzie składa ok. 15 jaj, i rozpoczyna wysiadywanie. W tym czasie kogut patroluje swoje terytorium i głośnym czyrykaniem uprzedza inne ptaki, że dany kawałek ziemi jest zajęty. Po ok. 23-26 dniach legną się pisklęta. Pod troskliwą opieką obojga rodziców małe kuropa-

twy (nazywane przez myśliwych weskami) uczą się trudów przetrwania. Duża śmiertelność piskląt spowodowana jest ogromną wrażliwością młodych kuropatw na warunki atmosferyczne. Często dochodzi do utraty całego legu. Wtedy samica ponownie znosi jajka. Kura kuropatwy cechuje się wielką troskliwością o młode. Obca bez problemu przygarnia osierocone młode. W trosce o swoje potomstwo kuropatwa, wiedząc, że została np. przez drapieżnika zauważona, potrafi udawać raną i w ten sposób odciągać wroga od gniazda.

Podchodzą pod domostwa

Aby stworzyć optymalne warunki bytowania bażantom i kuropatwom, nie wycinajmy śródpolnych remiz. Pozostawmy wśród pól niewielkie zadrzewienia, bo dają naszym polnym ptakom schronienie oraz miejsca do zakładania legów. A kiedy nadejdzie zima, wystawmy prosty daszek (tzw. podsyp). Sypane tam ziarna zbóż pozwolą ptakom przetrwać okres niedoboru pożywienia w ich naturalnym środowisku.

Kuropatwy chętnie podchodzą zimą pod domostwa, szukając pożywienia i osłony przed mroźnymi wiatrami. Pamiętajmy wtedy, aby nasze psy pozostały w obejściach.

Nagrodą będzie widok pól, gdzie prawdziwą ozdobą są pięknie ubarwione koguty bażanta i stada niepozomych, ale bardzo ruchliwych kuropatw. Ptaki te to prawdziwi sprzymierzeńcy rolników i ogrodników.

Renata Wencławiak



U bażantów samiec i samica są różnie ubarwione

Uwaga, podpalacz!

W tym roku w lasach Nadleśnictwa Krotoszyn odnotowano już 4 pożary, z czego 3 w okolicach Zdun. Leśnicy nie mają wątpliwości, że są skutkiem podpalen.

Polskie lasy charakteryzują się wysokim zagrożeniem pożarowym. Od 1 kwietnia do 31 października leśnicy codziennie określają stopień zagrożenia pożarowego na podstawie pomiaru wilgotności ściółki sosnowej w lesie, wilgotności powietrza oraz współczynnika opadowego.

Zagrożenie dla lasów wiąże się nieostrożnością ludzi i częstym naruszaniem przepisów przeciwpożarowych, a przede wszystkim: uży-

waniem otwartego ognia w lasach – paleniem papierosów i ognisk, wyrzucaniem niedopałków papierosów z przejeżdżających przez tereny leśne samochodów czy pociągów oraz wypalaniem roślinności.

Często zdarzają się również, umyślne podpalenia oraz przeniesienia pożarów z terenów pól czy nieużytków. Od 2014 r. w okolicach

Zdun grasuje podpalacz. W 2015 r. na 19 pożarów, które powstały w lasach Nadleśnictwa Krotoszyn, lasach komunalnych i prywatnych aż 15 wydarzyło się na terenie gm. Zduny. W zeszłym roku odnotowano w leśnictwie Chachalnia i Rochoy 6 pożarów w lasach państwowych na łącznej powierzchni 0,37 ha. W tym roku już 3. Służby leśne w porozumieniu z policją, strażą łowiecką i myśliwy-

mi koła Knieja intensywnie pracują nad ustaleniem sprawcy. Ogień podkłada nieznany sprawca wielokrotnie w tym samym rejonie, prawdopodobnie przy użyciu środków łatwopalnych.

Pożary wiążą się ze stratami dla właściciela, ale również są to koszty związane z wyjazdami straży pożarnej, policji, straży leśnej. Po ugaszeniu pożaru miejsce, gdzie on wystąpił należy dozorować, co robią pracownicy zakładu usług leśnych. Konieczne jest również obkopywanie terenu, bo zazwyczaj pali się ściółka.

Pali się także poszycie leśne, zarośla i pojedyncze drzewa. Najbardziej zagrożone są lasy młode, szczególnie sadzone przez człowieka.

W takich drzewostanach ogień w pokrywie ściółkowej łatwo przeistacza się w pożar wierzchołkowy, trudny do opanowania i ugaszenia.

W przypadku utrzymującego się katastrofalnego zagrożenia pożarami, występującego najczęściej w okresie wakacyjnym, wprowadzane są okresowe zakazy wstępu do lasu.

W przypadku wystąpienia pięciodniowego okresu, w którym wilgotność ściółki mierzona o godz. 9.00 jest niższa niż 10 proc., nadleśniczy zakazuje wstępu. Podstawą do wprowadzenia zakazu są określone codziennie prognozy zagrożenia pożarowego.

(popi)

Jak nie wyjść na dzika, czyli leśny bon ton

Słońce przygrzewa coraz mocniej, w mieście zaczyna doskwierać upał, rośnie liczba chętnych do wypoczynku w lesie. Warto więc przypomnieć sobie kilka ważnych zasad, by miła wycieczka nie zakończyła się niesympatycznymi przeżyciami.

Ruszając w leśne ostepy pamiętajmy, że człowiek jest tam tylko gościem, powinien więc zachowywać się tak, jakby odwiedzał dobrych znajomych, czyli czuć się komfortowo, ale nie utrudniać życia gospodarzom.

Auta tylko na parkingu

Po lesie możemy poruszać się tylko drogami, które są oznakowane w sposób wyraźnie dopuszczający ruch samochodowy. Znak Droga nr 2 nie jest wystarczającą przesłanką. Gdy już dojedziemy do celu, pozo-



smoczy, ponieważ może stanowić zagrożenie dla mieszkańców lasu, również tych najmniejszych. Warto go również zabezpieczyć repelentem (środkiem odstraszającym), aby nie przyniósł na sobie kleszcza.

W czasie pobytu w lesie możemy się natknąć na żółtą tablicę z napisem Zakaz wstępu. Przestrzegajmy go bezwzględnie, ponieważ wejście na teren objęty zakazem może być niebezpieczne dla życia. Nie warto ryzykować, nawet jeśli zagrożenie nie jest widoczne.

Jagody, grzyby i... młodniki

Za kilka dni rozpocznie się sezon jagodowy, później pojawią się grzyby. Ich zbiór na własne potrzeby jest oczywiście dozwolony i bezpłatny. Pamiętajmy jednak, że jagód nie wolno zbierać za pomocą tzw. maszynki, ponieważ urządzenie to uszkadza krzewy. Szukając grzybów, nie wchodzimy w uprawy i młodniki. Ustawodawca zabronił wchodzenia w nie, jeśli są niższe niż 4 m. Nie należy także niszczyć grzybów trujących ani innej roślinności leśnej. Takie postępowanie nie najlepiej o nas świadczy.

Nie śmiecić!

Kończąc naszą leśną przygodę, zabierzmy ze sobą śmieci. Las jest du-



stawmy samochód w miejscu do tego przeznaczonym, np. na parkingu leśnym. Wszystkie takie parkingi są bezpłatne. Kosztowne może być natomiast parkowanie poza miejscami wyznaczonymi. Takie same zasady dotyczą wszystkich pojazdów silnikowych, również quadów i motocykli. Tylko rowerzyści nie muszą przestrzegać wspomnianych ograniczeń.

Pies na smyczy

Jeśli zabieramy ze sobą naszego pupila, to powinniśmy prowadzić go na

żo piękniejszy, gdy nie ma w nim pustych butelek, puszek czy innych opakowań. Często stanowią one również zagrożenie dla zwierząt. Na sprzątanie lasu Nadleśnictwo Krotoszyn wydaje każdego roku ponad 100 tys. zł. Pozostawmy zatem las takim, jakim chcielibyśmy go zastać.

Życzę wszystkim niezapomnianych wrażeń z leśnych wycieczek. Jeśli będziemy przestrzegać wszystkich zasad, to bez wątpienia będą one tylko pozytywne. Do zobaczenia w lesie. Darz bór!

Przemysław Świerblewski

rzecz

Wiosenne prace w szkółce, czyli o pielęgnacji sadzonek drzew

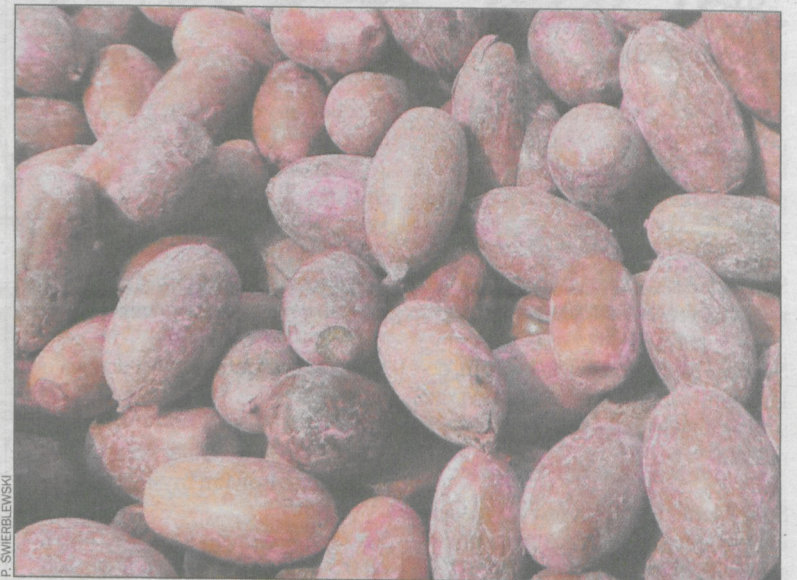
Po zakończeniu prac związanych z wydawaniem sadzonek w szkółce nastął czas siewów. Nasiona drzew leśnych muszą trafić do ziemi, by wyrosły z nich dorodne młode drzewka, które za rok lub dwa trafią na uprawy.

Szkółkarz, którym w Nadleśnictwie Krotoszyn jest Barbara Olek, odpowiada za zapewnienie materiału sadzeniowego dla leśnictw rewirów, czyli wszystkich leśnictw wydzielonych w naszym nadleśnictwie. Na podstawie przewidywanej powierzchni odnowień w najbliższych latach określa, ile i jakich gatunków należy posiać.

Opryski i nawożenie

Aby wyhodować odpowiedniej jakości sadzonki, trzeba dokładnie poznać wymagania każdego gatunku. Jedne drzewa rosną szybciej, np. olcha, brzoza, inne wolniej, np. świerk, jodła. Z tego powodu różny jest czas wzrostu sadzonek w szkółce.

Najczęściej są to dwa lata, ale może to być również rok, jak ma to miejsce w przypadku sosny, a także cztery lata, które są niezbędne dla jodły. Młode drzewka bywają bardzo wrażliwe na warunki atmosferyczne, są też łakomym kąskiem dla różnych owadów oraz grzybów. Szkółkarz musi ochronić je przed wszystkimi tymi



Żołędzie to największe nasiona

zagrożeniami. – W tym celu stosujemy opryski. Na przykład sosna w okresie wschodu jest opryskiwana preparatami przeciw grzybom zgorzelowym, dąb – przeciw mączniakowi prawdziwemu – mówi Barbara Olek. Stosowane są również środki przeciw mszcom. Oprócz oprysków odbywa się również nawożenie mineralne.

977 tys.

sadzonek w tym roku opuściło szkółkę Nadleśnictwa Krotoszyn

Nasiona małe i duże

Same nasiona potrafią również spędzić sen z powiek osoby odpowiedzialnej za siew. – Wiele gatunków drzew nie skielkuje, jeśli wysiejemy je wiosną prosto do gruntu. Przyczyną tego jest spoczynek nasion, który należy przezwyciężyć, traktując je w odpowiedni sposób – mówi Przemysław

Świerblewski, inżynier nadzoru. Najczęściej muszą one poleżeć przez pewien okres w niskiej temperaturze przy określonej wilgotności. Czasami jednak jest to bardziej skomplikowane. Wszystko zależy od gatunku drzewa. Dodatkowym utrudnieniem bywa też wielkość nasion. Jedne są prawie mikroskopijnej wielkości (brzoza, olcha), inne bardzo duże (żołędzie, kasztany). Każde z nich wymaga użycia innej techniki siewu.

Szkółkowanie

Niektóre sadzonki należy przesadzić po roku lub dwóch od siewu. Zabieg taki nazywamy szkółkowaniem. Drzewkom, które zostają w szkółce przez kilka lat, podcina się korzenie. Dzięki temu są one bardziej zagęszczone. Takie sadzonki łatwiej się sadi i lepiej się przyjmują w nowym miejscu.

Sebastian Pośpiech



Siew żołędzi, z których wyrosną młode dęby szypułkowe

Słownik pojęć leśnych i łowieckich (9)

Kontynuujemy publikację alfabetu pojęć i definicji o tematyce leśnej, łowieckiej i przyrodniczej. Dziś hasła zaczynające się na S.

S

Sadzić – uciekać (o zwierzyńcu czworonożnym), oddalać się cwałem, susami

Samosiew – sposób odnawiania lasu polegający na powstaniu nowego pokolenia drzew z nasion opadłych na powierzchnię gleby z drzew macierzystych

Samura – samica dzika żyjąca samotnie i nieprowadząca młodych

Scypuł – skóra porośnięta krótkim, delikatnym włosem, okrywająca poroże samców zwierzyńca płowej w okresie nakładu

Selekcjoner – myśliwy mający uprawnienia do odstrzału osobników selekcyjnych zwierzyńca grubego

Sęk – część odpadłej lub odciętej gałęzi wrosnięta w drzewo pnia, mająca niezależny od niego układ słoików

Ślepek – sęk niewidoczny w drewnie okrągłym, zdrowy lub w różnych stadiach rozkładu, pokryty narastającym drewnem

Śeki – wyrostki na tylnej krawędzi łopat daniela byka

Skoki – nogi zająca i królika lub część nogi ptaka

Skolenie – głos, szczekanie lisa

Skrom – tłuszcz zająca i królika

Słój roczny – roczny przyrost drewna powstały dzięki podziałowi komórek kambium w całym drzewie od korzeni po wierzchołek wzrostu

Sluchy – uszy zająca i królika

Słup oddziałowy – słup betonowy, drewniany lub z kamienia, umieszczony zwykle w pld.-zach. narożniku oddziału przy skrzyżowaniu linii oddziałowych z ważniejszymi drogami z numerem oddziału

Spała – uszkodzona powierzchnia strzały (pnia) drzewa wskutek zdzierania zębami kory przez zwierzęta

Spała żywczarska – wydzielona część pnia poddawana pozyskiwaniu żywicy, okorowana i ponacinana szeregiem rowków (żeberek) na głębokość ok. 4 mm

Stawka – noga lisa, borsuka

Stękanie – głos wydawany przez samce łosia i jelenia w porze godowej

Strugi – siekacze zająca, królika, bobra

Strychulec – skrócony ogon psa myśliwskiego

Strzała drzewa – nadziemna część drzewa bez gałęzi, której oś można prześledzić od podstawy aż do wierzchołka

Suchoczub – martwa część wierzchołka drzewa

Suknia – sierść zwierzyńca płowej, także upierzenie ptaków łownych

Susza – potoczna nazwa drzewa obumarłego

Szable – kły w dolnej szczękę dzika stanowiące trofeum myśliwskie

Szczapa – drewno łupane o długości od 0,5 do 2,4 m mierzone w stosach

Szkołkowanie – przesadzanie siewek, najczęściej jednorocznych, w luźniejszej więźbie niż ta, w której rosły dotychczas

Szlak zrywkowy – droga wyznaczona w drzewostanie, po której przemieszczane są ścięte drzewa do punktów dostępnych dla pojazdów wywozowych

Sznurowanie – sposób chodzenia w gromadzie niektórych ssaków, np. wilka, lisa, lub sposób latania stada ptaków, np. perkozów, gęsi, w szyku jeden za drugim prosto przed siebie

Szpikac – samiec jeleniowatych, którego pierwsze poroże ma postać tyk bez odnóg

Szpile – wyrostki rogowe na końcach uwsteczonych palców II i V, umieszczone powyżej racie u parzystokopytnych ssaków

Sztapel – forma przestrzennego, regularnego zgrupowania (zwykle w postaci prostopadłości) sztuk tarcicy w procesie suszenia, sezonowania lub składowania

Sztucer – broń kulowa myśliwska o jednej lub dwóch lufach gwintowanych

Szydlarz – kozioł samy lub byk jelenia o tykach długich i ostrych, bez odnóg, podlega selekcyjnemu odstrzałowi

Szyja korzeniowa – miejsce w pniu drzewa tuż przy ziemi, stanowiące przejście między pniem a karpa

Szypulka – zmodyfikowana łodyga o ograniczonym wzroście, zakończona kwiatem, a następnie owocem

Śniegołom – złamanie pnia, obłamanie wierzchołka lub gałęzi drzewa na skutek obciążenia śniegiem.

Oprac. Mariusz Waszczuk

Odbiór prac fitosocjologicznych

31 maja w naszym nadleśnictwie nastąpił odbiór prac fitosocjologicznych wykonanych przez Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Poznaniu.

W wydarzeniu tym wzięli udział przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu z zastępcą dyrektora ds. gospodarki leśnej – Ireneuszem Niemcem na czele, naszego nadleśnictwa oraz wykonawcy.

Odbiór rozpoczął się częścią kameralną, podczas której Michał Chudziński z BULiGL zaprezentował otrzymane wyniki. Po ich przedyskutowaniu uczestnicy udali się w teren w celu zapoznania się z siedliskami przyrodniczymi występującymi w naszym nadleśnictwie oraz z zachodzącymi w nich procesami.

Pojęcie siedlisk przyrodniczych wprowadziła Unia Europejska. Wiąże się ono z programem Natura 2000, w ramach którego (Dyrektywa Siedliskowa) wyróżniono siedliska przyrodnicze zagrożone w skali Europy. Dotyczą one praktycznie wszystkich ekosystemów, nie tylko leśnych. Każde z nich ma swoją nazwę i kod liczbowy (np. 9190 – kwaśna dąbrowa). Najczęściej określa się je za pomocą zbiorowisk ro-

ślinnych.

Prace fitosocjologiczne, polegające na opisanu zbiorowisk roślinnych na gruntach nadleśnictwa, były wykonywane w ramach przygotowywanego Planu Urządzenia Lasu na lata 2018-2027. Następnie na podstawie tych zbiorowisk wyróżniono występujące u nas siedliska przyrodnicze (każde siedlisko ma przypisane zbiorowiska roślinne, które w nim występują). – Dzięki tym pracom będziemy mieli dokładniej opisane siedliska przyrodnicze występujące na naszym obszarze i będziemy podejmowali określone działania, aby stan siedlisk przyrodniczych się nie pogarszał w wyniku prowadzonej gospodarki leśnej – mówi Przemysław Świerblewski, inżynier nadzoru.

Zespoły roślinne występujące na naszym terenie zostaną zidentyfikowane i skartowane. Na tej podstawie można wyróżnić siedliska chronione na podstawie Dyrektywy UE. Ze względu na występujące u nas kwaśne dąbrowy i grądy utworzono,

Przemysław Świerblewski (inżynier nadzoru)

W czasie zabiegów hodowlanych leśnicy starają się tak kierować procesami przyrodniczymi, aby stan siedliska był coraz lepszy. Usuwa się drzewa gatunków, które nie występują naturalnie w tym siedlisku, pozostawiając więcej drzew martwych, aby mogły się w nich rozwijać organizmy zasiedlające martwe drewno, często bardzo rzadkie. Na uprawach wprowadzamy gatunki dopasowane do siedlisk przyrodniczych. Dla każdego typu siedliska mamy przygotowane osobne składy gatunkowe zakładanych upraw. Najlepiej wykształcone płaty siedlisk wyłączamy z użytkowania.

Kwaśne dąbrowy (zajmują pow. 3.030 ha) – to lasy dębowe charakteryzujące się ubogim składem gatunkowym roślin drzewiastych (dębom towarzyszą zwykle mało wymagające gatunki: sosna, osika, brzoza, niekiedy grab). Runo to rośliny preferujące kwaśną glebę, np. borówki. Nie występują tu gatunki żyznych lasów liściastych.

Grądy (pow. 2.840 ha) – to żyzne lasy dębowe z długą listą gatunków towarzyszących (lipy, graby, klony, czasami wiąz). Raczej nie spotkamy tu gatunków iglastych. Runo jest bardzo bogate w gatunki, z których najbardziej znanymi są zawilce.

Są to dwa najbardziej rozpowszechnione typy siedlisk przyrodniczych na terenie naszego nadleśnictwa. Oprócz nich występują jeszcze kwaśne buczyny (pow. 225 ha), trochę łęgów, żyznych buczyn i siedlisk nieleśnych.

w części naszego nadleśnictwa oraz z tzw. Lasu Taczanowskiego, obszar mający znaczenie dla Wspólnoty (OZW) Uroczyska Phytokrotoszyńskiej, na którym występuje 12 typów siedlisk przyrodniczych.

Pełne rozpoznanie siedlisk na terenach zarządzanych przez Nadleśnictwo Krotoszyńskie umożliwi właściwą ochronę tych cennych zbiorowisk. Dzięki tej wiedzy leśnicy będą wpływać na procesy zachodzące w drzewostanach w sposób umożliwiający wykształcanie się chronionych siedlisk oraz zapobieganie ich degradacji.

Gospodarowanie na każdym z siedlisk przyrodniczych wymaga innego podejścia.

Oprac. (seb)



Odbiór prac fitosocjologicznych, czyli opisujących zbiorowiska roślinne w naszych lasach